

Andrzej Piątkowski

"Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI-XVIII wieku", pod red. Jacka Wijaczki, Kielce 1997 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 469-477

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI—XVIII wieku, pod red. Jacka Wijaczki, *Prace Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach*, pod red. Wiesława Cabana, nr 6, Kielce 1997, ss. 276.

Badania nad dziejami Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI—XVIII w., pomimo że mają już bardzo długą historię, cieszą się nadal żywym zainteresowaniem historyków polskich, jak i niemieckich. Wskazuje na to zarówno zorganizowana w dniach 19—20 maja 1997 r. pod auspicjami Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach i działającego w tym mieście Domu Środowisk Twórczych sesja naukowa pt.: „Dwie części Prus. Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI—XVIII w.”, jak i ukazanie się, stanowiącego jej zasadniczy plon, obecnie omawianego tomu. Zgodnie z zapowiedzią wydawniczą zamieszczoną na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” (1997, nr 4, s. 666) na jego treść składają się wszystkie materiały z tej sesji, zarówno te, które zaprezentowano w czasie obrad, jak i te, które nie mogły być z ważnych powodów osobiście wygłoszone przez niektórych, potencjalnych dyskutantów. Tematyka konferencji wyraźnie nawiązuje do osiągnięć najnowszej historiografii Prus. Podejmowane w jej ramach wysiłki badawcze w swoim ogólnym kierunku zmierzają przede wszystkim do ustalenia zarówno podobieństw, jak i odrębności rozwojowych obu części Prus.

W podanym zakresie tematycznym jest utrzymany otwierający zasadniczą część omawianego tomu artykuł Janusza Małka (Toruń) pt. „Dwie części Prus — nowe spojrzenie” (ss. 7—15). Autor odwołał się do swojej obszerniejszej pracy, w której przeciwstawił się panującemu w ówczesnej literaturze kierunkowi badań, mocno podkreślającemu procesy zrastania się Prus Królewskich z Koroną, jak i nadmiernie eksponującemu wzrost polskich wpływów politycznych w Prusach Książęcych. W związku z tym warto przypomnieć wysunięte we wskazanej pracy jego tezy. Prusy Książęce i Prusy Królewskie były z formalnego punktu widzenia oddzielnymi krajami o ustalonych granicach oraz o odrębnej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Prusy Królewskie znalazły się od 1466 r., tj. od momentu zawarcia drugiego pokoju toruńskiego w granicach państwa polskiego, pomimo zachowania do 1569 r. autonomii ustrojowej, natomiast Prusy Książęce od 1525 r. były lennem Polski. Niezależnie od tego wymienione kraje zachowały aż po 1772 r. wiele elementów dawnej jedności. Jeżeli chodzi o okres do 1466 r., J. Małek zaliczył do nich panujące wśród mieszkańców tych części Prus poczucie wspólnoty oraz obywatelstwo ogólnopruskie. Po tej dacie do nowych, ale konserwujących dawną jedność Prus zjawisk, należała współpraca parlamentarna oraz zawiązywanie się, mających na celu wspólnotę na różnych odcinkach życia gospodarczego i politycznego, nieformalnych grup społecznych. W omawianym obecnie tomie autor wskazanego artykułu nie tylko podtrzymał swoje wysunięte wcześniej tezy, ale co ważniejsze, uzupełnił je

nowymi spostrzeżeniami. Wśród nich szczególnie ważne były te, które dotyczyły dziedzictwa państwa krzyżackiego w utrzymaniu dawnej, pochodzącej z czasów zakonnych, wspólnoty Prus. Do wysunięcia tej kwestii upoważniła zaś autora przeprowadzona przez niego analiza istniejących w obu częściach Prus rozwiązań ustrojowych. Objęła ona nie tylko różne jednostki administracyjne, ale także instytucje parlamentarne. Na jej też podstawie doszedł do wniosku, iż istniało między nimi wiele podobieństw. Dotyczyło to m.in. pochodzących z czasów krzyżackich przedstawicielstw stanowych. Odmienne niż miało to miejsce w wypadku sejmu koronnego, w ich sejmach zasiadali przedstawiciele miast. Kolejnym czynnikiem sprzyjającym zbliżeniu społeczeństw z obu części Prus mogła być, według dalszych ustaleń autora, tożsamość religijna. Istotną rolę w tym procesie mogło odgrywać rozpowszechnianie się od połowy lat dwudziestych XVI w. luteranizmu. O ile jednak w Prusach Książęcych zapanowała niepodzielnie tzw. konfesyjna tożsamość luterancko-protestancka, to w Prusach Królewskich wspomniany prąd religijny, obejmując tylko 50% tamtejszego społeczeństwa, skupił się w wielkich miastach: Gdańsku, Toruniu i Elblągu. W zbliżaniu się obu części Prus istotne znaczenie, zdaniem autora, miała również szeroko rozumiana wymiana ludzi i idei. Na jej rolę wskazują zwłaszcza podejmowane przez młodzież pruską studia na uniwersytecie w Królewcu, jak i w gimnazjach akademickich Gdańska, Torunia i Elbląga. Na utrzymanie poczucia jedności Prus Książęcych i Królewskich znaczący wpływ najprawdopodobniej wywierał, mało jednak do tej pory zbadany, przepływ ówczesnych elit umysłowych.

W artykule „Społeczeństwo i kultura Prus Królewskich u progu ery nowożytnej” (ss. 17—28) Maria Bogucka (Warszawa) scharakteryzowała stan badań i potrzeby badawcze w zakresie wskazanej w jego tytule dziedzinie badań. Zdaniem autorki w ostatnich dziesięciu latach badania te pomyślnie rozwijały się w kilku kierunkach. Jeżeli chodzi o historiografię miejską, to za najważniejsze osiągnięcia uznała ukazanie się syntez dziejów największych miast z obszaru Prus Królewskich: Gdańska, Torunia i Elbląga. Nowy nurt w tym kierunku badawczym reprezentują publikacje z zakresu socjotopografii miast. Do kręgu historiografii miejskiej ponadto zaliczyła opracowania dotyczące elit Gdańska i jego struktur demograficznych oraz wyznaniowych.

Oddzielne miejsce w historiografii Prus Królewskich z ostatnich dziesięciu lat zajmują wartościowe prace dotyczące duchowieństwa katolickiego na Warmii. Podobny charakter miały, uwieńczone ukazaniem się szeregu cennych opracowań, badania nad społecznym i wyznaniowym rozwarstwieniem szlachty pruskiej w epoce nowożytnej. Zdaniem autorki dobrze rozwijały się w tym czasie również badania nad dziejami kultury w Prusach Królewskich. Prowadzone w kilku kierunkach dotyczyły one m.in. zagadnień związanych z życiem umysłowym na Warmii u schyłku XV w. i w pierwszej połowie XVI w., czy też były poświęcone studiom uniwersyteckim młodzieży pruskiej. W omawianym artykule Maria Bogucka wskazała również na konieczność wypełniania istniejących, nieraz bardzo dotkliwych luk badawczych. Na czoło stojących przed badaczami pilnych do rozwiązania zadań wysunęła rozległą, wymagającą dłuższych poszukiwań badawczych tematykę dotyczącą całokształtu zagadnień

związanych z obrazem etniczno-wyznaniowym Prus. W dotychczasowych badaniach nad dziejami Prus Królewskich białą kartę stanowią również problemy demograficzne. Nie podejmowano także badań nad formami organizacyjnymi mieszczaństwa z tego obszaru, a zwłaszcza nad charakterystyczną dla niego instytucją, jaką były Dwory Artusa. Niezbędne są także badania zmierzające do wyjaśnienia roli ratuszy, w kontekście potrzeb i zadań skupiających się wokół nich elit miejskich. Na interesujących się przeszłością wskazanego obszaru historykach ciąży ponadto obowiązek przeprowadzenia na szerszym, europejskim tle badań nad domami pracy przymusowej.

Uzasadnionym zdaniem autorki, przyszłe badania powinny również nawiązać do nowego, ujmującego życie ludzi prostych, nurtu badawczego. Stąd też w jego polu badawczym znalazły się różnorodne, kształtujące ogólne ramy egzystencji ludzkiej problemy życia codziennego. Zastosowanie zaś tego punktu widzenia do badania społeczeństwa i kultury Prus byłoby niezwykle użyteczne, przynoszące w ostatecznym rezultacie nowe interesujące i ważne ustalenia. Z nowymi tematami wyłania się, jak postuluje to autorka, konieczność sięgnięcia do źródeł dotąd słabo lub tylko sporadycznie wykorzystywanych.

Jörg Hackmann (Lubeka) w artykule „Linie rozwoju historiografii polskiej od 1945 r. o Pomorzu Gdańskim i Prusach Wschodnich” (ss. 29—42) skoncentrował się na czynnikach wewnętrznych i zewnętrznych rozwoju analizowanej przez siebie historiografii. Charakteryzując jej wyniki, na wstępie postawił sobie dwa zasadnicze pytania: 1) czy istnieje wyraźna różnica w poglądach polskich i niemieckich na historię Prus w epoce nowożytnej i 2) jak ważna jest we współczesnych badaniach Prus narodowość autora. Dalej zaprezentował w swoim artykule dość znaną tezę, iż rozwój historiografii zależał od wpływów sfery politycznej i środowiska społecznego. W związku z tym stwierdził, że zmiany w poglądach historycznych są rezultatem nie tylko poszerzania się wiedzy, ale też interesów politycznych i społecznych. Wskazana przez autora zależność występowała w historiografii regionalnej zachodnich i północnych ziem Polski, będących zarazem historycznymi terenami wschodnich Niemiec. W toczącym się o te ziemie sporze terytorialnym używano, jak dowodzi to autor, argumentów historycznych w celu poparcia dążeń politycznych. Autor, charakteryzując dotyczącą ziem zachodnich historiografię polską i niemiecką z okresu po II wojnie światowej, stwierdził, iż musiały one w związku z przesunięciem w 1945 r. w większym stopniu, niż miało to miejsce wcześniej, wypełniać funkcje polityczne. W podanym okresie, pomimo gwałtownego przełomu spowodowanego przesunięciem polskich granic, kontynuowano zdaniem autora, w polskiej historiografii stare koncepcje dotyczące ziem zachodnich. W panujących wówczas poglądach, głównie wyrażanych przez poznańskie środowisko naukowe, odnaleźć można stwierdzenia mocno uwypuklające polskość Prus Wschodnich, a z drugiej strony nawiązujące do historycznej ciągłości tego obszaru od Zakonu Krzyżackiego do Trzeciej Rzeszy. Wiele uwagi autor poświęcił również powstałej w pierwszych latach powojennych tzw. Labudowskiej koncepcji „wielkiego Pomorza” od Rugii aż po Kłajpedę. Za milowy krok w rozwoju polskiej historiografii uznał ukazanie się pierwszych tomów *Historii Pomorza* pod redakcją Gerarda Labudy. Wskazują one bowiem wyraźnie, iż były efektem

znacznego zintensyfikowania badań nad regionami Pomorza — jak i zorientowania ich na metodologię współczesną. Według niego historia polskości tych ziem w dużej mierze została w tych opracowaniach zastąpiona szerokim oglądem funkcjonujących tam struktur społeczno-gospodarczych i ustrojowych. Do odrębnego nurtu w historiografii polskiej zaliczył prace przedstawiające Prusy Książęce i Prusy Królewskie jako całość regionalno-historyczną. W końcowych partiach swojego artykułu J. Hackmann wyraził zadowolenie z rozwijającego się od lat sześćdziesiątych dialogu polsko-niemieckiego nad historią regionalną Prus.

Bogdan Wachowiak (Poznań) w artykule „Historia Prus Książęcych w XVI i XVII w. w syntezie »Dzieje Brandenburgii i Prus« (ss. 43—57) podjął problem miejsca, jakie zajmuje historia Prus Książęcych w przygotowywanej w ramach Instytutu Historii PAN i współpracy z historykami niemieckimi syntezie *Historia Brandenburgii i Prus*. W projektowanej, mającej się składać z czterech tomów syntezie przewiduje się, iż historia Prus Książęcych (pióra autora) będzie przedstawiona w jej drugim tomie, obejmującym dzieje Brandenburgii i Prus u schyłku średniowiecza aż do prognozy czasów nowożytnych. Zawierać on będzie poza przewidzianą w części wstępnej charakterystyką historyczno-geograficzną, demograficzno-etniczną, prawno-ustrojową i polityczną Prus Książęcych, przegląd źródeł i literatury. Jak zapowiada to autor, problematyka dziejów tego regionu zostanie uwzględniona przede wszystkim w związku ze sprawą genezy i przebiegu kształtowania się państwa pruskiego. Według jego zapewnień, na sposób ujęcia i przedstawienia doniosłego wydarzenia oraz brzemiennego w skutki dla Polski, jakim było pojawienie się nowego podmiotu politycznego, znaczący wpływ wywarła, zaprezentowana także w omawianym artykule, krytyczna analiza dotychczasowego dorobku historiograficznego.

Danuta Bogdan (Olsztyn) w artykule „Warmia w XVI—XVIII w. Dominium — Księstwo — Kraik?” (ss. 59—76) zajęła się statusem ustrojowo-prawnym Warmii w ramach Prus Królewskich. Jak zauważyła autorka, budził on już od długiego czasu dyskusje prawne pomiędzy historykami niemieckimi i polskimi. Ci pierwsi stawiają biskupa Warmii na równi z wielkim mistrzem Zakonu i uważają za niezależnego władcę swego terytorium. Odmienną koncepcję zaprezentowali historycy polscy. Według niej biskupi warmińscy nie wyrobili sobie nieograniczonego zwierzchnictwa terytorialnego z powodu centralistycznych dążeń najpierw Zakonu, a następnie królów Polski. Ich zdaniem wszelkie uprzywilejowanie tego biskupstwa wynikało z beneficjalnego nadania papieskiego. Ustosunkowując się do wspomnianych tez i podejmując próbę ustalenia źródeł odmienności ustrojowej Warmii, autorka w swoim artykule zanalizowała jej dzieje, początkowo w ramach państwa krzyżackiego w Prusach, a następnie Królestwa Polskiego. Jej zdaniem dzieje te były naznaczone zarówno konsekwentnym budowaniem niezależności terytorialnej, jak i niezmienną obroną niegdyś zdobytych praw i przywilejów aż do końca istnienia Warmii w ramach Rzeczypospolitej.

Hans-Jürgen Bömelburg (Warszawa) w artykule „Prusy Królewskie a Mazowsze. Próba porównania świadomości regionalnej w czasach nowożytnych w Koronie Polskiej” (ss. 79—95) podjął próbę przeprowadzenia analizy

porównawczej świadomości regionalnej elit nowożytnych z obu interesujących go regionów. Na jej podstawie wysnuł wniosek, iż badana świadomość na Mazowszu, pomimo podobnej sytuacji wyjściowej, została znacznie ograniczona, podczas gdy w Prusach Królewskich, mimo polonizacji większości warstw szlacheckich — utrzymana. Jego zdaniem wpływ na to miały różne czynniki. Wśród nich wymienił: utrzymanie jednolitych struktur ustrojowo-prawnych, stałość granic regionu, autonomię regionalną. Ponadto wykazał, iż szlachta mazowiecka, w przeciwieństwie do szlachty z Prus Królewskich, była zainteresowana likwidacją różnicy praw Mazowsza i Korony.

W kolejnym, wchodzącym w skład omawianego tomu, artykule pt. „Szlachta i patrycjat w Prusach Królewskich w VI—XVIII w. Próba określenia wzajemnych relacji” (ss. 98—109) Krzysztof Mikulski (Toruń) podjął próbę przedstawienia szeregu problemów związanych z przebiegiem zachodzących na badanym przez siebie obszarze procesów społecznych. Ich analiza zezwoliła mu na wysnuć szereg nowych spostrzeżeń i postawienie kilku hipotez. Przede wszystkim stwierdził, iż w czasach nowożytnych obserwować można postępujący kryzys dziedzicznego patrycjatu Gdańska, Torunia i Elbląga. Wyraził się on głównie w stopniowej utracie władzy we wszystkich ukazywanych miastach na rzecz wykształconej elity intelektualnej. Natomiast elementem podtrzymującym pozycję społeczną członków patrycjatu było posiadanie majątku ziemskiego. Jego zaś utrata powodowała nieuchronnie i w sposób natychmiastowy degradację społeczną. Niejednoznaczną rolę, według dalszych ustaleń autora, odegrała w tych procesach reformacja. Torowała ona drogę innym ideom społecznym, w których nie było miejsca dla dziedzicznych elit władzy.

Sprawami Prus Królewskich i Prus Książęcych interesowano się w województwach centralnych Korony: krakowskim, poznańskim i kieleckim. Wynika to z artykułu Henryka Suchojada (Kielce) pt. „Problematyka Prus Królewskich i Prus Książęcych na sejmikach średzkim i proszowickim w latach 1572—1632” (ss. 111—124). Na podstawie mało do tej pory wykorzystywanego materiału źródłowego, głównie występującego w postaci rezolucji, instrukcji poselskich, proklamacji, doszedł najpierw do wniosku, iż problematyka „pruska” była podejmowana na wspomnianych sejmikach z inicjatywy samej szlachty, miejscowych senatorów, ale głównie na życzenie króla. Jeżeli chodzi o Prusy Królewskie, co ustalił, szlachta wspomnianych województw domagała się zniesienia indygenatu pruskiego, ich udziału w ciężarach ponoszonych na rzecz państwa na równi z pozostałymi prowincjami. Była też zaniepokojona niepomyślnym przebiegiem wojny ze Szwecją i żądała szybkiego i korzystnego dla Rzeczypospolitej jej zakończenia. Natomiast problematyka dotycząca Prus Książęcych koncentrowała się na sejmikach średzkim i proszowickim wokół kwestii związanych z kuratelą nad chorym umysłowo Albrechtem Fryderykiem i przekazania dziedzicznych praw do tej ziemi elektorom brandenburskim.

Działającej w Prusach Książęcych w pierwszym dziesięcioleciu XVII w. opozycji politycznej poświęcony jest kolejny artykuł omawianego tomu pt. „Wpływ stronnictwa filopolskiego w latach 1602—1621 na sprawy zwierzchnictwa Zygmunta III w Prusach Książęcych” (ss. 127—137), pióra Barbary Janiszewskiej-Mincer (Bydgoszcz). Obok stronnictwa filobrandenburskiego na

wymienionym obszarze funkcjonowało, odgrywające zdaniem autorki, ważną rolę w stosunkach polsko-pruskich ukazywane przez nią stronnictwo. W szerokim zakresie wykorzystując wyniki swoich badań, ustaliła również, iż partia filopolska składała się z przedstawicieli drobnej i średniej szlachty. Jej członkowie dążyli do zacieśnienia związków między Księstwem a Rzeczpospolitą. W praktyce swoją walkę prowadzili na terenie sejmów pruskich, gdzie składali skargi na łamanie praw i przywilejów. Wysnuła również wniosek w końcowych partiach swojego artykułu, że istnienie w Prusach Książęcych silnej opozycji w interesującym ją okresie stwarzało królowi polskiemu szansę interwencji w sprawy księstwa i sprawowania władzy zwierzchniej nad tym krajem.

Dotychczasowe badania tylko w nikłym stopniu uwzględniały kwestie dotyczące wpływu sejmiku generalnego Prus Królewskich na politykę bałtycką Polski. Tę lukę badawczą w poważnej mierze wypełnia zamieszczony w przedstawianym tomie artykuł Marcina Pituly (Poznań) pt. „Stany Prus Królewskich wobec polityki bałtyckiej Polski w czasach Zygmunta Augusta” (ss. 139—151). Autor na podstawie zebranego materiału źródłowego ustalił obszerną listę najważniejszych problemów badanej przez siebie polityki, a którymi sejmik zajmował się podczas swoich obrad. Znalazły się na niej stosunki polsko-moskiewskie, kwestie uchwał podatkowych na cele wojny z Moskwą, stosunki Polski, prowincji pruskiej i Gdańska z pozostałymi państwami bałtyckimi, a także sprawy związane z działalnością polskiej floty kaperskiej. Jak wykazał, wymienione kwestie trafiały pod obrady sejmiku w dwojaki sposób. Po pierwsze, dotyczyły ich instrukcje królewskie dla legatów wysyłanych na sejmik, a po drugie pojawiały się na nim w formie skarg Gdańska z powodu nadużyć ze strony kaprów. Stwierdził dalej, iż do 1568 r. polityka Zygmunta Augusta w kwestii floty balansowała między poglądami rady gdańskiej a osobistymi zamierzeniami króla, rozumiejącego korzyści płynące z panowania na morzu.

Z kolei Wojciech Polak (Toruń) w artykule pt. „Udział żołnierzy z Prus Królewskich w kampaniach moskiewskich w latach 1609—1612” (ss. 155—172) podjął mało do tej pory zbadany wątek militarny w dziejach tej części Prus. Jego początki sięgają wczesnej wiosny 1609 r., kiedy to na obszarze Prus Królewskich odbywały się zaciągi wojskowe na wyprawę wojenną do Moskwy. Wymienioną akcją kierowali zaufani króla Zygmunta III: Ludwik, Jan, Marcin, Władysław Wejherowie. Dwaj pierwsi z braci w okresie samej kampanii moskiewskiej stanęli na czele dwóch potężnych oddziałów wojskowych. W szeroko opisywanym przez autora artykule obłężeniu Smoleńska — od 19 września 1609 r. znaczącą rolę prócz braci odegrał słynny żołnierz XVII-wiecznej Rzeczypospolitej i późniejszy zaślony fundator Akademii Krakowskiej oraz stypendiów dla młodzieży z powiatu tucholskiego — Bartłomiej Nowodworski.

Z kolei Jacek Wijaczka (Kielce) w artykule pt. „Jerzy Woyna-Okołów — przedstawiciel Polski w Królewcu w latach 1792—1794” (ss. 176—193) zajął się mało znanym epizodem w dziejach dyplomacji polskiej okresu sejmu czteroletniego. W omawianym artykule działalność tytułowej postaci omówił na szerokim tle związków gospodarczych łączących Królewiec i Kłajpedę z Polską i Litwą oraz prowadzonej przez sejm akcji dyplomatycznej. W ramach tej ostatniej, z zadaniem obrony interesów kupców litewskich oraz informowania

rządu w Warszawie w sprawach handlowych wysłano do Królewca w 1792 r. obywatela województwa nowogrodzkiego i byłego współpracownika rezydencji z Berlina, wspomnianego Jerzego Woynę-Okołowa. W ocenie autora bohater jego artykułu choć należycie wypełniał swoje obowiązki, to jednak jego misja nie przyniosła jakichś wymiernych korzyści. Brak mu bowiem było oficjalnej akredytacji.

Z dotychczasowych badań wynika, że młodzież pruska w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej podejmowała studia na uniwersytetach europejskich, w tym głównie włoskich. Pomimo korzystnej sytuacji źródłowej nie doczekały się one odrębnego opracowania. Istniejącą lukę badawczą w pewnej mierze wypełnia artykuł Mariana Chachaja (Lublin) pt. „Podróże edukacyjne młodzieży z Prus Królewskich do Bolonii, Sieny i Perugii w XVI i XVII w.” (ss. 195—210). Na podstawie znajdujących się w jego dyspozycji metryk uniwersyteckich, w tym ksiąg nacji niemieckiej, autor omawianego artykułu podjął próbę określenia liczebności młodzieży z Prus Królewskich studiującej na poszczególnych uniwersytetach. Odrębne miejsce zajęły w nim interesujące spostrzeżenia dotyczące struktury społeczno-wyznaniowej ukazywanej grupy studenckiej. Według ustaleń autora składała się ona głównie z gdańszczan, wśród których dominowali protestanci. Ponadto w końcowych partiach artykułu autor spróbował ocenić wartość wpisów do metryk nacji. Doszedł do wniosku, iż każdy wpis powinien być dokładnie rozpatrywany na tle przebiegu całej edukacji danej osoby. Jego zdaniem dopiero wtedy będzie można określić powód wpisania się do metryki nacyjnej i stwierdzić, czy ten fakt wiązał się rzeczywiście z rozpoczynanymi studiami, czy też dokonany jedynie z chęci zapewnienia sobie przez protestanta bezpiecznego pobytu w katolickim kraju.

Od połowy XVI w. istniały w Prusach Królewskich cztery cieszące się dużym uznaniem gimnazja akademickie w Elblągu, Gdańsku, Toruniu oraz działające jedynie przez dwa lata w Chełmnie. Ich dzieje są dobrze poznane z wyjątkiem ostatnio wymienionego, dzięki poświęconym im gruntownym studiom. Dlatego też z zadowoleniem należy odnotować ukazanie się w ramach omawianego tomu artykułu Zenona Nowaka (Toruń) pt. „Z dziejów gimnazjum chełmińskiego w latach 1554—1556” (ss. 211—222). Działalność wymienionego gimnazjum wiązała się, jak wykazał to autor, z jej rektorem, wybitnym humanistą Janem Hoppe (1510—1556). Zamieszczone w artykule uwagi nie skupiają się jednak na tej wybitnej, zasługującej na odrębne opracowanie postaci, lecz koncentrują się na zawartych zarówno w przemówieniu inauguracyjnym Hoppego, jak i jego oddzielnej publikacji opartych na reformie Philippa Melanchtona, zasadach programowych szkoły. Nakreślonego programu Jan Hoppe nie mógł w pełni zrealizować, gdyż doszło do szeroko opisywanego przez autora, powstałego na tle religijnym, zatargu rektora z biskupami warmińskimi i chełmińskim. Reasumując, autor artykułu stwierdził, iż przedstawiony przez niego konflikt był wprawdzie epizodem, to jednak był ważnym elementem walki w Prusach Królewskich między coraz bardziej utrwalałym się wyznaniem protestanckim a katolicyzmem. We wskazanym konflikcie Jan Hoppe musiał przegrać, gdyż, jak podkreślił autor, Chełmno było nie tylko miastem biskupim, lecz także zbyt słabym ośrodkiem pod względem gospodarczym.

Po dłuższej przerwie na nowo odżyły badania nad dziejami społeczno-gospodarczymi obu części Prus. Informować nas może o tym m.in. ukazanie się dwóch, mieszczących się w ramach podanej problematyki, artykułów z obecnie omawianego tomu.

W pierwszym pt. „*Ekonomika Prus Książęcych w połowie XVI w.*” (ss. 225—248), autorstwa Igora Kąkolewskiego (Warszawa), czytelnikowi ukazano występujące w latach sześćdziesiątych XVI w. tendencje wzrostowe w ekonomice badanego obszaru. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań autora stała się analiza zachodzących na tym obszarze zjawisk demograficznych. W jej zakresie doszedł do wniosku, iż we wskazanym okresie straty ludnościowe Prus Książęcych powstałe w latach wojny, epidemii i perturbacji gospodarczych powodowały przejściowe kurczenie się arealu uprawnego. Odwrotny natomiast proces następował w wyniku trwającej już od dłuższego czasu rekolonizacji „pustek”, a która wymagała dopływu świeżej, głównie napływającej z terenu Mazowsza siły osadniczej. Według dalszych ustaleń autora, po spustoszeniach z lat 1519—1521, w drugiej połowie XVI w., demograficznie rozwijały się również miasta Prus Książęcych. Pod tym względem wyróżniał się gospodarczo kwitnący Królewiec, do którego napływali w szerokiej masie przybysze z różnych krajów, w tym głównie religijni wygnańcy z Niderlandów. Zdaniem autora potęga gospodarcza tego miasta wiązała się m.in. z wzrastającym w tym czasie, w porównaniu do wcześniejszego okresu, handlem zamorskim przez Sund. W nawiązaniu do przedstawionej problematyki, wykorzystując księgi rachunkowe Książęcej Kamery Rentowej, podjął następnie próbę zrekonstruowania długookresowego ruchu cen w Królewcu w latach od połowy XVI w. aż po połowę wieku XVII, przy ich jednoczesnym porównaniu z cenami obserwowanymi na rynku gdańskim. Ukazywane przez autora w oddzielnych zestawieniach informacje źródłowe dotyczące ruchu cen w Królewcu w wymienionym wyżej okresie pozwoliły na wysnucie wniosku, iż spowodowana importem kruszców amerykańskich rewolucja cenowa, także i w Prusach Książęcych przyczyniła się, choć z pewnym opóźnieniem w stosunku do Europy Zachodniej i Środkowej, do dynamicznego wzrostu cen nominalnych. Przebada-
ne przez autora zjawisko ekonomiczne miało jego zdaniem wpływ na poziom płac i rent gruntowych.

W zamykającym omawiany tom, wspólnym artykule Zenona Guldona i Jadwigi Muszyńskiej (Kielce) pt. „*Splaw wiślany i niemeński a gospodarka folwarczno-pańszczyźniana w szlacheckiej Rzeczypospolitej*” (ss. 251—262) jego autorzy podnieśli niezwykle istotne dla wyjaśnienia zagadnień związanych z genezą i rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej kwestie kosztów transportu wodnego. Opierając swoje spostrzeżenia na obszernym materiale, występującym głównie w postaci rejestrów celnych na Wiśle, Bugu i Niemnie, wysunęli wniosek natury ogólniejszej, iż wymienione koszty stanowiły zasadniczą przyczynę różnych możliwości udziału w handlu zbożowym poszczególnych grup społecznych. Uprzywilejowane miejsce zajmowała w nim w porównaniu do chłopów i kupców miejskich szlachta, a zwłaszcza magnateria. Uzasadnionym zdaniem autorów, tkwiła w tym zasadnicza przyczyna powstania i rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Pańszczyzna pozwoliła bo-

wiem w dużym stopniu zmniejszyć koszty produkcji zboża i jego transportu. Ustalili dalej, badając zasięg gdańskiego i królewieckiego rynku zbożowego, iż analizowane koszty decydowały o tym, że gospodarka folwarczno-pańszczyźniana nie rozwijała się tak jak miało to miejsce np. na Białorusi i Ukrainie, na terenach dalekich od portów. Z kolei słabiej rozwijał się folwark pańszczyźnany, także na terenach bliskich portu, gdyż przeważające tam czynszowe gospodarstwa chłopskie były w stanie same dowozić zboże, a nadto opłacać oprócz czynszu jeszcze inne powinności pieniężne.

Prezentowany obecnie tom składa się z szesnastu rozpraw. W sumie przynoszą one zróżnicowaną, obfitującą w nowe ustalenia tematykę. Autorom i redaktorowi udało się bardzo szczęśliwie uniknąć częstego w wypadku takich zbiorowych publikacji rozproszenia i jednolitości. Mimo kolektywnego autorstwa, otrzymaliśmy tom tematycznie zwarty, z chronologicznie i terytorialnie równomiernym doбором rozpraw.

Wydawcom temu należy się uznanie za staranne przygotowanie go do druku. Został on zaopatrzony zarówno w podane w języku niemieckim streszczenia poszczególnych artykułów, jak i indeks osób i wykaz używanych w tomie skrótów.

Andrzej Piątkowski

Henryk Chałupczak, *Szkolnictwo polskie w Niemczech 1919—1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996, ss. 298.

Prowadzone przez Henryka Chałupczaka badania nad mniejszością polską w Niemczech zaowocowały dwiema monografiami i kilkoma artykułami opublikowanymi w czasopiśmie naukowych, w tym także w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”. O pierwszej monografii pisałem na tych łamach przed kilkoma laty*. Na drugą, poświęconą oświacie polskiej w Niemczech, przyszło trochę poczekać, ale nasza cierpliwość została sownie nagrodzona.

H. Chałupczak na podstawie dostępnych materiałów źródłowych i literatury przedmiotu napisał monografię szkolnictwa polskiego w Niemczech w dwudziestolecie międzywojennym. Szkolnictwa czy oświaty? Ten drugi termin wydaje się być bardziej adekwatny w odniesieniu do treści pracy, na którą składa się analiza różnych form działalności oświatowej, prowadzonej wśród mniejszości polskiej w Niemczech. W jej ramach prowadzono prywatne przedszkola dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, prywatne szkoły powszechne, organizowano kursy języka polskiego, szkoły dokształcające, a także gimnazja ogólnokształcące. Była to w szerokim rozumieniu działalność oświatowa, bo wykraczała poza formy szkolne. Natomiast rozdziały traktujące o publicznych szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania na Śląsku Opolskim czy lekcjach języka polskiego i religii w języku ojczystym dzieci, określanymi jako przedmioty nadobowiązkowe, należą bezdyskusyjnie do szkolnictwa, bo realizowane były na gruncie szkoły niemieckiej i na podstawie zarządzeń pruskich władz oświatowych.

Wybór tytułu pracy to prawo autora. Recenzent może jedynie utyskiwać, że

* Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1992, nr 1, ss. 78–82.